GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 26.

We Srodę Dnia 31. Marca 1802.

Z Wiednia d. 24. Marca.

J. C. K. M. raczył nayłaskawiey wynieść kapitana Jana Kluinowich w niemiecko-banackim regimencie, przez wzgląd na iego wielo letnie zasługi, z całem iego potomſtwem do godności kraiowego ſzlachectwa i uwolnieniem od taxy.

Morawsko-szląskiego gubernium konsyliarza i kraiowego podkomorzego Ignacego barona Schröfl de Mannsberg, zawdzięczaiąc iego 49 letnie zasługi na rożnych urzędach, iako też w czaſie ſiedmioletniey woyny i teraźnieyſzey francuzkiey w urządzeniu legionu czesko-morawsko-ſzląskiego, tudzież rozſzerzenia widoków handlowych i zaprowadzenia w Morawii rożnych dobroczynnych zakładów, raczył J. C. K. M. nayłaskawiey zaſzczycić godnością taynego konsyliarza z uwolnieniem od taxy.

Dobroczynny inſtytut dla ubogich w tuteyſzey ſtolicy, zatrudnił w mieſiącu Październiku 1801 pracą 3351, w Liſtopadzie 3308 a w Grudniu 3342 ludzi z codzienną płacą od 2 do 20 kr. W miarę podnoſzenia ſię rękodzielni kraiowych, rozſzerzaią ſię także widoki inſtytutu.

W Tyrolu przez nagłe topienie ſię śniegu na 6 ſtóp wysokiego, wielkie ſzkody wody czynią i prawie wſzyſtkie drogi popsuły.

Przez nayłaskawſzy wzgląd na zasługi jenerała artyleryi hrabiego Sztaray przy urządzeniu kraiowey obrony w Czechach i prowadzeniu patryotycznego legionu do boiu, raczył mu J. C. K. M. Inkolat króleſtwa czeskiego z uwolnieniem od taxy udzielić.

D. 23 Lutego r. b. umarł w Konſtantynopolu baron Herbert, tayny konsyliarz i C. K. internuncyuſz przy Porcie, piaſtuiąc tę doſtoyność przez 22 lat. J. C. K. M. raczył na iego mieyſce nadwornego konsyliarza i taynego sekretarza przy kancelaryi ſtanu, P. de Stürmer, ſwoim internuncyuſzem mianować.

Z Brynu d. 23. Marca.

Liſty z Egiptu przez Konſtantynopol tu nadeſzłe donoſzą, że wysłany tam od lorda Elgin ſprawuiący interesa angielskie P. Stratton dla zagodzenia poroźnień, nie mogł dytychczas wyiednać uwolnienia okrętów greckich i tureckich od włożonego na nie przez Angli-

ków embargo, z tey przyczyny Porta z niecierpliwością oczekuie powrotu gońca wysłanego w tym celu do Londynu. Tym czasem w Konstantynopolu domyslaią się że Anglicy przed opuszczeniem Egiptu żądać będą wynadgrodzenia, rząd iednak nowy iuż tam zupełnie zaprowadzono, a nawet maiący dopiero przybydź urzędnicy iuż są mianowani. D. 7 Lutego umarł na apoplexyą Kaimakan, a Mustafa bey na iego mieysce mianowany został, i ministrowie zagraniczni z tey okoliczności oświadczyli mu przez tłomaczów swoie życzenia.

Małżonka kapitana baszy w podarunku małżonkom posłów neapolitańskiego i rossyyskiego nader kosztowne kitki, a sam kapitan basza udarował ambassadora rossyyskiego 8 pieknemi arabskiemi końmi.

Domy kupieckie w Konstantynopolu odebrały wiadomość, że wiele okrętów francuzkich z towarami znayduie się iuż w drodze.

Już ogłoszono w Konstantynopolu zabicie baszy belgradzkiego, i wiele iest powodów do sądzenia, że się do tego Pasman Oglu nie mało przyłożył.

Zaburzenia w Romelii ciągle trwaią, Porta zatem przedsięwzięła silne kroki przeciw naczelnikowi tych hord buntowniczych baszy Giorgi Osmanowi, i lubo siły swoie znacznie pomnożył, nie wątpią iednak o prędkiem iego potłumieniu. Adryanopol iest opasany i drogi w tamtych okolicach niebezpieczne.

W. Sułtan wydał do barbaryyskich rządów Algieru, Tunis i Tripolu ferman, ażeby w przeciągu 2 miesięcy wszystkich chrześciańskich niewolników wypuściły, i na przyszłość ładunek tylko z zabranych okrętów zatrzymywały, ale nie ludzi.

Wszyscy Francuzi od podpisania z Portą pokoiu, noszą w Konstantynopolu trzech kolorowe kokardy.

Hollenderski poseł P. Dodem iuż do Konstantynopola przybył i urzędowanie swoie niebawnie rozpocznie.

Z Paryża d. 11. *Marca.*

Wiadomość o uzbroianiach angielskich wielkie tu sprawiła wrażenie, Monitor iednak nic o tem nie wspomina.

Dnia onegdayszego konsulowie swoim wyrokiem zupełną odmianę w ministeryum woiennem zaprowadzili. Od 1 Germinal (22 Marca) minister woienny będzie się zatrudniał następuiącemi przedmiotami, to iest: konskrypcyą, rekrutowaniem, urządzaniem, karnością, i policyą w armiach; poruszeniami woiennemi, ćwiczeniami, płaceniem żołdu, nadgradzaniem świetnych czynów, wynadgradzaniem za odprawienie kampaniy, mianowaniem na urzędy woyskowe, przyymowaniem pomiędzy weteranów, żandarmeryą, osobami i materyałami artyleryi, i indzynieryi, pensyami, i reformą żołdów, składami i archiwami woiennemi &c. &c. nakoniec nadzwyczaynemi i taiemnemi wydatkami. Dyrektor zaś potrzeb woiennych, którego godność rowna iest ministrowskiey, będzie mianowany, i ma z konsulami w przytomności ministra woyny pracować. Ten dyrektor będzie prezydował w radzie woienney zawiadowniczey złożoney z 3 radzców stanu, i jeneralnego sekretarza. Pierwszy z tych radzców stanu będzie miał pieczą o żywnościach, chlebie, mięsie, napoiu, liwerunkach w czasie kampanii, nadzwyczaynych prowiantach dla oblężeń, i t. d. drugi o kassach, szpitalach, proiektach, woyskowych urzędnikach i kommissarzach, urzędnikach zdrowia, i agentach poczty polowey; 3ci o ubiorze i uzbroieniu, sprzęcie woiennym, bagażach i ko-

niach tak pod iazdę iako i dowozów. Dyrektor we wſzyſtkich zatrudnieniach ſwoiego urzędu będzie miał tylko moc roztrząsania i podpisu. Rada woienna zawiadowincza 3 razy w dekadzie ma ſię zgromadzac. Trzey iey radzcy ſtanu będą codziennie pracowac z dyrektorem. Z reſztą liczba urzędników i wydatków nie będzie pomnożona.

Drugi wyrok konsulów uſtanowił, ażeby od d. 1 Germinal dwóch radzców ſtanu miniſtrowi wewnętrznemu dodanych było. Pierwſzy będzie ſię trudnił edukacyą i inſtrukcyą publiczną; drugi tem wſzyſtkiem, cokolwiek tycze ſię ceł, utrzymywania gromad, i ich przychodów i wydatków. Przeznączaią na te urzędy radzców ſtanu Röderera, i Regnaud de S. Jean d'Angely.

Z Cherburga donoſzą, że tam niedawno burza przypędziła ku brzegom francuzkim bogatą ładowną fregatę angielską z Indyy wſchodnich powracaiącą. Anglicy ſtrzelali o pomoc, a gdy Francuzi na ratunek przybyli, chcieli ſię im poddadź w niewolą, ieſzcze bowiem o pokoiu nie wiedzieli. Francuzi opatrzyli ich we wſzyſtko, i ſtatek w dalſzą ſię podroż puścił.

Po poiedynku Knorringa z Hammerſtein znowu widzieliśmy drugi. Uważaią, że teraz poi edynki rozlewem krwi ſię kończą. Młodzież francuzka tak ſię wſtrzelaniu wyćwiczyła, że o zakład w iak naydalſzy cel trafia.

Wielu posłów zagranicznych skarżyło ſię przed miniſtrem policyi, że dziennikarze paryzcy, i nanceyscy, wielu przybywaiącym tu z ich kraiow osobom, iedynie dla rozrywki iadącym, ważne dyplomatyczne zlecenia przypisuią, które to domysły ſprawiły wiele złych skutków.

Dnia 12. *Marca.*

Rozgłoſzono tu, że w Wandei woyskowa konskrypcya naſtąpi, ale miniſter woienny w liście ſwoim do tamteyſzego prefekta obywatela Merlet zaprzeczył tey wieści, i kray ten ile możności od rządu oſzczędzanym będzie.

Imperator roſſyyski wynaleźcę nowey skoropisney machiny obywatela Blans koſztownym pierścieniem udarował.

Na Cenis i całym łańcuchu gór włoskich porobiono przygotowania do czynienia poſtrzeżeń aſtronomicznych.

Pierwſzy konsul 5 wexlowych i 30 handlowych agentów giełdy antwerpskiey mianował.

Na rozkaz rządu wyſzły teraz z druku papiery emigrantów bareytskich, i te które w Mende, w departamencie de la Lozere znaleziono. Składaią one iednę Xiążkę 400 kart in 8vo maiącą.

Małżonki tuteyſzych zagranicznych miniſtrów były prezentowane Pani Bonaparte, i z ſwoiey ſtrony przedſtawiły iey wiele dam z ſwoich narodów, które ſię w Paryżu bawią.

Poseł batawski van Dedem iadący do dworu florenckiego przeieżdżał przez Parmę w towarzyſtwie kapitana Villiers, i był Xciu prezentowany. Jenerał Jourdan dał niedawno w Turynie ucztę na 200 osób.

Podarunki, które Cesarz rzymski z okoliczności zawarcia traktatu lunewilskiego kommiſſarzom i urzędnikom naſzego departamentu zagranicznego przesłał, są ſzacowane do 2000 czerwonych złotych.

Urządzenie obrzędów rożnych religiów podług rapportu Portalis do 3 mieſięcy ieſzcze odłożone zoſtało.

Senat zachowawczy na wczorayſzym ſwoim poſiedzeniu mianował członkami trybunatu: Lucyana Bonaparte z departamentu Sekwany; Sahuc jenerała brygady z departa-

medtu Oise; Leroy kapitana rapportuiącego radzie woyskowey w Paryżu, z departamentu Ronu; Kamilla Pernon kupca Liońskiego z departamentu Ronu; Daru sekretarza jeneralnego wydziału woyskowego, z departamentu Herault; Thouret lekarza z rady zarządzaiącey szpitalami, z departamentu Sekwany; Vanhutem z departamentu Skaldy; Aldisson z departamentu Herault; Bertrand-de-Greuil z departamentu Indry; Dangier kapitana okrętowego z portu Rochefort, z departamentu Vaucluse; Poujeard de Limber prefekta departamentu wyższey Vienny; Carnota bywszego ministra woyny, z departamentu Pas-de Calais; Dalaitre prefekta z departamentu Charenty; Koch z departamentu niższego Renu; Pietet z departamentu Leman; Perirrin z departamentu Mozelli; Cernon bywszego członka zgromadzenia konstytucyynego; Tarrible; Huet jeneralnego sekretarza, z departamentu Loary niższey; Jaubert prawnika, z departamentu Girondy.

Oto iest, co ieden Dziennik francuzki drukuiący się w Londynie mieści w sobie: "Paryż stał się znowu tym, czym był przed rewolucyą, to iest: mieszaniną mądrości i głupstwa, dostatkow i nędzy, cnot i zbrodni; iest ón zawsze przybytkiem kunsztów, stolicą mody i mieyscem ulubionym od rozkoszy. Nigdy zbytek kleynotów i brylantow nie oznaczał bardziey iak dzisiay nierowności maiątkow. Płec piękna zachowała nam w czasie długiey nocy rewolucyi tę iskrę grzeczności, która rozżarza pomiędzy nami pochodnie cywilizacyi. W tym samym czasie gdy miała męztwo okazać cnoty, miała ieszcze odwagę zachować gust i wdzięki swoiego stroiu obok brudnego i zaniedbałego ubioru, którym męszczyznom boiaźń okryć się nakazywała."

Ciekawą pewnie iest rzeczą wiedzieć o teraźnieyszym stanie wielu jenerałów francuzkich, którzy woynę przeżyli, i w niey się wsławili. — Podzielemy ich, podług dwoch głównych w ostatniey kampanii armiów, łącząc francuzkobatawskie woysko do armii Renu, a gryzońskie do włoskiey. Trzeci podział będzie dla jenerałów znanych z dawnych kampaniy, i w ostatniey kampanii użytych.

Jenerałowie armii Renu, i francuzkobatawskiey. — 1 Moreau, kommender: jenerał, teraz bez służby, żyie prywatnie w Orsay, o mil sześć od Paryża, i odbiera płacę iako jenerał dywizyi. —— 2 Augereau, dowodzca armii francuzkobatawskiey, od przyiazdu swego z Hollandyi do Paryża, żyie prywatnie z płacą i rangą jenerała dywizyi. 3 Dessoles, szef jenerałsztabu armii Renu, mianowany był jenerał-inspektorem piechoty do armii południowey, niedawno wszedł do rady stanu. 4 Andreossy, szef jenerałsztabu armii francuzkobatawskiey, iest teraz jenerał-dyrektorem przy składzie woyskowym w ministeryum woiennym. 5 St. Cyr jenerał leytnant armii Renu, wyszedł od niey dla zatargów z Moreau, mianowany radcą stanu i jenerałem kommen: armii portugalskiey, sprawuie teraz urząd posła Rzepltey francuzkiey przy dworze hiszpańskim, wraz z godnością nadzwyczaynego radcy stanu. — 6 Lecourbe, jenerał leytnant armii Renu, iest jen: inspektorem piechoty w VItey i VIImey dywizyi woyskowey (od Embron i Grenoble aż do Besançon) i nad woyskiem francuzkim w Helwecyi. — 7 St. Suzanne, jen: leytnant armii Renu, był inspektorem piechoty w bywszey Alsacyi i w części południowey dawney Lotaryngii (w IV. i V. woyskowey dywizyi) iest teraz radcą stanu. — 8 Grenier, jen: leytnant armii Renu, iest inspektorem piechoty w Piemoncie i Liguryi, a pierwey miał tenże

ſtopień w XXIVſey i XXVtey woyskowey dywizyi (w Belgium i Leodium). — 9 Duhesme, jen: leytnant armii francuzkobatawskiey, ieſt terez dowodzcą XIXtey dywizyi woyskowey, ma kwaterę głowną w Lionie. — 10 Barbou jen: leytnant armii francuzkobatawskiey ieſt w randze jenerała dywizyi w woysku francuzkim, a na żołdzie Rzepltey Batawskiey ſtoiącego korpusu. — 11 Dumonceau jen: leytnant francuzkobatawskiego woyska, zoſtaie na żołdzie batawskim. — 12 Montrichard, jen: dywizyi prawego skrzydła armii Renu, ieſt dowodzcą woysk francuzkich w Szwaycaryi. — 13 Gudin, jen: dywizyi prawego skrzydła armii Renu, ieſt teraz dowodzcą Xtey woyskowey dywizyi w Toulouse. — 14 Molitor, jen: dywizyi prawego skrzydła armii Renu, ieſt dowodzcą VIIImey dywizyi woyskowey w Grenoble. — 15 Lorges, kommendant iedney dywizyi prawego skrzydła armii Renu, z korpusem Monceya poſzedł do Włoch, ma teraz kommendę w 4 nowych departamentach Renu, czyniących XXVItą dywizyą woyskową. Ma kwaterę głowną w Coblentz. — 16 Leclerc, jenerał dywizyi środka armii Renu (Bonapartego ſzwagier) wyſzedł od tey armii z jenerałem St. Cyr, poſzedł z korpusem Monceya do Włoch; był potem jenerałem dywizyi także dowodzcą armii portugalskiey, z tytułem jenerała leytnanta. Teraz ieſt ſzefem ar- armii w zachodnich Indyach, przeznaczoney do St. Domingo, gdzie z Breſt popłynął, i jeneralnego kapitana urząd ma sprawować. — 17 Decaen, jenerał dywizyi w środku armii Renu, ieſt inspektorem piechoty w woyskowych dywizyach VIIImey, XIXtey, Xtey i XItey (w departamentach południowych od M.. sylii do Bayonny, a ztamtąd aż do Lionu). — 18 Richepanse, jenerał dywizyi środka armii Renu, ieſt inspektorem iazdy w woyskowych dywizyach XXIVtey, XXVtey i XXVItey (Belgium, Leodium, i w 4 nowych departamentach Renu). — 19 Grouchy, jenerał dywizyi środka armii Renu, ieſt inspektorem iazdy francuzkiey we Włoſzech. — 20 Hautpoult, jenerał dywizyi armii Renu i dowodca pierwſzego odwodu iazdy, ieſt inspektorem iazdy w departamentach dawney Lotaryngii i Szampanii. — 21 Bourſier, jenerał dywizyi armii Renu i dowodca drugiego odwodu iazdy, ieſt inspektorem iazdy w departamentach południowych. — 22 Ney, jenerał dywizyi lewego skrzydła armii Renu, ieſt inspektorem iazdy w wschodnich departamentach Rzepltey. — 23 Legrand, jenerał dywizyi lewego skrzydła armii Renu, ieſt kommendantem Piemontu, czyli XXVIImey dywizyi woyskowey. — 24 Hardy, jenerał dywizyi lewego skrzydła armii Renu, aż do batalii pod Hohenlinden; puścił ſię do St. Domingo iako jenerał dywizyi armii zachodnich Indyów. — 25 Colaud, jenerał dywizyi armii Renu, przy korpuſie jen: leytnanta St. Suzanne, ieſt w senacie zachowawczym. — 26 Suham, jen. dywizyi armii Renu, przy korpuſie St. Suzanne, ieſt dowodcą XIIItey dywizyii woyskowey w Rennes. — 27 Fririou, jenerał brygady, i drugi ſzef jenerał ſztabu armii Renu, ieſt jenerałem brygady w Vtey dywizyi woyskowey w Strasburgu.

II. Jenerałowie armiów włoskiey i gryzońskiey. — 1 jenerał Alexander Berthier, wodz armii odwodowey, ieſt miniſtrem woiennym Rzepltey francuzkiey. — 2 Maſſena, wodz armii włoskiey w kampanii zimowey roku 1800, żyie prywatnie iako jenerał dywizyi w ſwoim domu wieyskim pod Paryżem. — 3 Brune, wodz armii włoskiey w kampanii zimowey, roku 1800, ieſt prezydentem sekcyi woienney w radzie ſtanu. — 4 Murat, jen: leytnant armii

odwodowey, potym wodz południowey obserwacyyney armii, teraz dowodca wszystkich woysk francuzkich we Włoszech. —— 5 Macdonald, dowodzca armii Gryzonow, potym pełnomocny minister Rzeczypospolitey w Kopenhadze, teraz żyie prywatnie w Paryżu. — 6 Oudinot, szef jenerałsztabu armii włoskiey, pod Massęną, potem pod Brune, teraz iest inspektorem piechoty w dywizyach woyskowych XIX., XX. i XXIszey w zachodnich departamentach od Bordeaux do Nantes. — 7 Dupont, szef jenerał sztabu armii odwodowey, potem jen: leytnant armii Brune, ma teraz kommendę nad iedną dywizyą woysk francuzkich w Cisalpinii. — 8 Mathieu Dumas, szef jenerałsztabu armii Gryzonow, iest radcą stanu. — 9 Lannes, jen: leytnant armii odwodowey, potem kommendant gwardyi konsulow, mianowany iest pełnomocnym ministrem Rzepltey do Lizbony. — 10 Victór, jen: leytnant armii odwodowey, iest teraz naywyższym dowodcą woysk francuzkich w Rzepltey batawskiey. — 11 Moncey, jen: leytnant armii odwodowey, a potem włoskiey, iest teraz kommendantem żandarmow Rzepltey francuzkiey. — 12 Suchet, jen: Leytnant armii włoskiey, pod Massęną i Brune, iest teraz inspektorem piechoty woysk francuzkich w Rzepltey batawskiey. — 13 Soult, jen: leytnant armi włoskiey pod Massęną, potem w południowey obserwacyyney armii; ma zlecenie wyprowadzic woyska francuzkie z Neapolu i państwa kościelnego. — 14 Delmas, jen: leytnant armii włoskiey, pod Brune, iest teraz kommendantem iedney dywizyi w Cisalpinii. — 15 Michaud, jenerał leytnant armii włoskiey, dawniey dowodca armii Renu, był dowodcą odwodowey piechoty, pod Brune, teraz zostaie w woysku francuzkim w Cisalpinii.

(*Reszta potem.*)

Z Hagi d. 16. Marca.

Obawa, którą uzbroiania angielskie sprawiły, chociaż ze wszystkiem nie znikła, mocno się atoli zmnieyszyła za przybyciem wiadomości, którą dnia onegdayszego pocztowy statek z Harwich prywatnym osobom przywiozł. Wiadomośc ta całkowicie potwierdza, że dywizya angielska z Torbay i Portsmuth wyszła, niema zamiarów nieprzyiaznych, ale się w zleceniu rządowem do Jamaiki udała. Admirał de Winter na początku Kwietnia z swoią eskadrą uda się na morze środziemne. Gdyby się z strony Anglii woyny obawiano, tedy wyprawą tego admirała zostałaby wstrzymaną, zwłaszcza gdy za nadeszłą wiadomością o uzbroianiach angielskich natychmiast admirał do dyrektoryatu przywołany został. Ma ón sobie zlecone przeyrzenie wszystkich portów morza środziemnego.

Podług listów z Amiens ostatnia konferencya tak była przeciągniona, że na niey większa częsc nocy przeszła. Wnoszą stąd bliskie ukończenie rzeczy. To tylko z pewnością wiemy, że pokoy, z którego zawarciem pospieszaią się będzie nader rozległy, i że interesa tak handlowe iak i żeglugi obu stron na nim ułożone zostaną.

Gdy wyszła z Torbay i Portsmut eskadra angielska iest do Jamaiki przeznaczona, i ieszcze wiele angielskich liniowych okrętów od flotty kanałowey i z Gibraltaru tamże się uda, przez co znayduiąca się tam siła morska angielska nader wzmocniona będzie, tedy St. Domingo i przybyła tam brestenska flotta w przypadku woyny w niebezpiecznem znalazłaby się położeniu. Z tey przyczyny tuteysi politycy wnoszą utrzymanie pokoiu, którego zawarcia w krótce oczekuią.

Dowiaduiemy się z Londynu, że wieść

o silnem rekrutowaniu maytków na Tamizie iest fałszywa.

Interes wynadgrodzeń w Niemczech aż do ukończenia rzeczy w Amiens iest zawieszony.

P. S. w tym momencie dowiaduiemy się, że pokoy w Amiens iuż podpisany został; czego iednak potwierdzenia czekać należy.

Z Amsterdamu d. 13. Marca,

Podług listów z Amiens przybył tam goniec angielski tak dalece z ważnemi depeszami, że lord Cornwallis, który się iuż w łożku znaydował, obudzony został o godzinie 11 w nocy dla odebrania onych. Nazaiutrz miał nader długą konferencyą z Józefem Bonapartem, po którey wielu gońców do Paryża, Hagi, Madrytu, Wiednia i t. d. wysłano.

Wyiaśnia się teraz, że oprocz 3 aresztowanych w Paryżu osób, o których Monitor wspomina, wszystkie inne aresztowania i wywiezienia przez nasze dzienniki rozgłoszone, zmyślonemi były.

Z Carlsruhe d. 12. Marca.

Xżę następca Sax-Weymar wyiechał z Sztuttgardu do Strazburga, a w przyszłym roku dla poięcia małżonki do Petersburga się uda. Wziął ón nazwisko hrabi Altstadt, od miasteczka w Turyngii leżącego.

Ponieważ Arcy Xżę Karol nie pozwolił na wystawienie mu posągu, zatem pieniądze na ten pomnik zebrane, użyte będą w celu przynoszącym społeczności pożytek.

Od brzegow Menu d. 13. Marca.

Podług pism publicznych Król Jmć Pruski zaprosił Arcy Xcia Karola na wiośnianą rewią do Szląska.

Jenerał St. Suzanne odprawił rewią z woyskami francuzkiemi w Bryzgowii.

Z Moguncyi donoszą, że się tam teraz zatrudniaią konskrypcyą woienną w czterech nowych departamentach; wszystkie zgromadzenia duchowne, w ten sam sposób iak we Francyi zniesione zostaną.

Usiłowania o powrocenie zakonu Jezuitów w Szwabii i w wielu innych okolicach trwaią ciągle.

Z Monachium d. 11. Marca.

Ogłoszono tu następuiący Elektorski rozkaz. "Przez wyrok swóy pod d. 3 Marca J. E. M. kazał oświadczyć urzędom kraiowym, iż odtąd nie ma bydź wolno duchownym Francuzom emigrantom przedłużać swego bawienia w kraiach Elektorskich, chyba gdyby ważne tego dali przyczyny, albo znakomite przez swoie talenta uczynili przysługi i tym sposobem uczciwego utrzymania siebie znaleźli sposób, albo gdyby u prywatnych osób byli w obowiązkach, ponieważ od czasu zawartey konkordaty między stolicą Swiętą I rządem francuzkim niemaią żadney słuszney przyczyny nie korzystania z daney im wolności powrocenia na łono oyczyzny."

Z Nancy d. 11. Marca.

Minister jeneralney policyi przesłał prefektowi departamentu Menrthe wyrok konsulów Rzepltey pod d. 27 Lutego zapadły, którego osnowa iest następuiąca: "Na odwołanie się Jozefa Jana hrabiego de Ferraris, jenerała w służbie J. C. K. Mci, którym żąda wymazania siebie z listy emigrantów; Konsulowie stanowią, że przerzeczony hrabia de Ferraris będzie ostatecznie z listy emigrantów wymazanym; dobra i maiętności dawniey od siebie posiadane będzie mógł obiąć, ieżeli te nie są sprzedane; lub ieżeli niemi wyrokiem pod d. 24 Termidora w roku 9 zapadłym, nie rozrządzono; za te z dobr swoich, które sprzedane zostały żadnego wynadgrodzenia nie będzie mógł żądać &c.

Z Hamburga d. 9. Marca.

Dowiaduiemy się z Hanoweru, że Król

Jmć angielski przyiął na swóy rachunek połowę wyłożonych kosztow na woyska pruskie zaymuiące to elektorstwo; koszta te wynoszą 1 million talarow.

Listy z Petersburga pod d. 19 Lutego pisane, donoszą, że jenerał baron Sprengporten wkrótce ma przedsięwziąść podróż do Persyi i Turcyi. — Xiążę Kurakin na dniu 16 p. m. został mianowany jeneralnym gubernatorem małey Rossyi, z zachowaniem swoiego mieysca w senacie kieruiącym.

Listy z Stokolmu pod d. 26 Lutego donoszą, że officyerowie szwedzcy będący od lat 7 w Turcyi dla kierowania robotami około marynarki, powrócili do tey stolicy, wyiąwszy mehanika Rode, który pozostał w Konstantynopolu w urzędzie dozorcy nad robotami marynarki. — Jenerał baron Toll przybył także do Stokolmu.

Z Medyolanu d. 1. Marca.

Rozchodzi się tu pismo podane od deputowanych cisalpińskich na Kongress do Lionu, pierwszemu konsulowi na dni kilka przed ukończeniem kongressu. Pisma tego iest następuiąca osnowa: " Obywatelu Pierwszy Konsulu! Zbiór znacznieyszych obywateli zdradzałby sam siebie, zdradzałby oyczyznę, gdyby godne nagany zachowywał milczenie przed pierwszym Konsulem Rzepltey francuzkiey względem okropnych nieszczęść Cisalpinii. W przeciągu 18 miesięcy ciężar podatków stał się ogromnym, a sposób ich wybierania częstokroć barbarzyńskim. Scutato powiększone do 100 denarów, wybieranie go przodem na 6 miesięcy, przymuszone pożyczki, taxy na handel, kontrybucye nadzwyczayne, wynoszą summę 188 mill. liwrów medyolańskich. Summa ta doszłaby 200 mill: i więcey, gdyby do tego dodano resztę pozostałych ieszcze dobr narodowych i nieskończone rekwizycye, które nie zostały zapłaconemi. Co za ogromny ciężar dla narodu pogrążonego iuż wprzód w nędzy przez dawnieysze kontrybucye, a późniey przez wylewy, głód, woynę i wszelkie nieszczęścia wyniszczonego! żądaią aby 6 naybogatszych w każdym departamencie obywatelów zapłacili natychmiast zaległy podatek Suctato; codziennie ci, których maią za bogatszych są przymuszeni nowym poddawać się kontrybucyom; tak przeciw iednym iak i drugim używaią siły zbroyney, a ci ogołoceni od dawna z pieniędzy, sprzęty iedynie i grunta mogą im ofiarować. W tym nawet momencie gdy znacznieysi Cisalpinii obywatele na Twoie wezwanie przebywaią Alpy śniegiem pokryte, żołnierze napadaią ich domy, żony ich i dzieci pogrążaią w łzach i rozpaczy. Przyday do tego powszechny ucisk wynikaiący z kwaterowania woyska, szemrania tych, którzy nieodbieraią swoiey płacy, pomimo nałożonych tax na członki korporacyy zniesionych, a nakoniec ogrom nieszczęść wynikaiących z mnogości urzędników niemaiących oyczyzny, talentów i moralności. Niechay przykra ustawa dotykaiąca 6 obywatelów w każdym departamencie za naybogatszych mianych uchylona będzie, i niechay będzie położony koniec tylu taxom, rekwizycyom i nadużyciom; niechay iuż więcey nie będzie używana siła zbroyna na pomieszanie domowey spokoyności obywatelów i zgwałcenia własności. Ty Pierwszy Konsulu, Ty, który tak sprawiedliwym iesteś, zrób to, aby nasze nieszczęścia ustały. *Zgromadzenie* znacznieyszych obywatelów Cisalpinii będącey Twoim dziełem i oczekuiącey od Ciebie świetnego dla siebie stanu, iako wiernie tłómaczące i wyrażaiące życzenia ludu, o to Cię prosi.,,

DODATEK

DO Nru. 26.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

WE SRODĘ DNIA 31. MARCA 1802.

Wiadomości tyczące się wynalazków i kunsztów.

Doktor Karol Michał Smith w Anglii wynalazł sposób leczenia zaraźliwey gorączki, i podał prożbę do parlamentu o nadgrodę. P. Wilberforce, członek parlamentu oddaiąc tę prożbę rzekł: "Doktor Smith miał szczęście przez swoie badania odkryc lekarstwo na zaraźliwą gorączkę, i zapobiegaiące iey szerzenie się. Tak zaś iest skuteczne, że wszczętą przed nieiakim czasem w Sewillii zarazę prędko wstrzymało. Gdyby w Kadyx było użyte, wielu ludzi przy życiu zachowanychby zostało. Wprowadzaiąc do parlamentu tę prożbę, rozumiem, iż narodowi i doktorowi Smith rowną czynię przysługę. Parlament oszczędza i powinien oszczędzać publicznego grosza; lecz wie znowu, iż go lepiey użyc nie można, iak nadgradzaiąc ludzi, którzy czas swoy i talenta dla dobra ludzkości poświęcili. Przekonany iestem, iż ieżeli odkrycie takim znaydzie, iakim autor bydź mieni, wynadgrodzi go i zachęci do upowszechnienia. Co do mnie, iestem iuż o iego użytku przekonany. Wnoszę aby ta prożba do roztrząśnienia kommissyi była oddana.,, Przyięto. Nieiaki Great-heat wynalazł bat do ratowania topiących się ludzi, osobliwie przy rozbiciu okrętu bardzo potrzebny. Bat ten tak iest zrobiony, że ratuiący żadnemu nie podpadaią niebezpieczeństwu. Autor wydaie wszystkiem za darmo wzor iego. Podał także prożbę do parlamentu o nadgrodę za ten wynalazek, który podobnie iak poprzedniczy do roztrząśnienia kommissyi oddany został.

W Anglii usiłuią koniecznie wynaleść powozy, któreby się bez koni poruszały. Teraz użyto nowego sposobu, który zdaie się naylepiey odpowiadac temu przedsięwzięciu. W Krumborn w hrabstwie Cornouailles zrobiono powoz na sprężynach dosyć mocnych, że mogł przez gory 4. mile angielskie na godzinę ubiegnąc. Siedziało w nim kilka osób, których cięzar rachuią na kilka centnarów. Na rowninie ubiegł przez godzinę 8 do 9 mil. Wynalazcy iego żądaią od parlamentu przywileiu na robienie takowych powozów.

We dwa dni po ogłoszeniu traktatu Lunewilskiego, minister spraw wewnętrznych przedstawił pierwszemu konsułowi mappę Francyi, rzniętą i naprowadzoną farbami na marmurze w sposobie nieodmiennym. Ta mappa, złożona w Malmaison, iest wynalazku ob. Jean Montainville, mieszkaiącego w Neufchateau, departamentu des Forets. Wyrabia on na marmurze, tymże sposobem wszelkie mappy, plany i ziemiorysy, tak kunsztownie i doskonale, że równa się rysunkowi i malarstwu. Takowe sztuki, niepodległe skazom czasu, mogą bydź wystawiane w ogrodach i innych mieyscach publicznych.

Poseł dworu wiedeńskiego hrabia Cobenzl dnia 19 Lutego był na posiedzeniu ob. Sicard w Paryżu. Jeden z urodzenia głuchoniemy, wyraźnie artykułował sens, dosyć długi, na pochwałę talentów obywatela Lorthior, sztycharza medalów. Czyniono potem doświadczenie na dziecięciu wydawania brzmień syllabowych, w czym ob. Sicard dowiódł: iż ćwiczenie organu głosu w głu-

chym i niemym, wymaga nieskończoney cierpliwości, i zabiera nadto drogi czas do uprawy ich rozumu. Ob. Beyer doświadczał także skutku wielu instrumentow szklanych nad fibrą, zwaną *acoustique*, głuchych i niemych. Wielu nic nieczuło, niektórzy iednak doznawali przyiemnego czucia, między innemi iedno dziecie, które wybiiało takt różnych aryow, granych przez tego fizyka na klawikorcie, a przez iednego ucznia na fortepiano ze szkła iego kompozycyi. Publiczność dziwiła się naczyniu, zrobionemu od głuchoniemego, ucznia ob. Tardieu. Skończyło się posiedzenie demonstracyą czynności stenograficznych. Ob. Massieu dowiódł przez przepisanie wielu sensow, wyrażonych tym nowym sposobem, całą obszerność swego pojęcia, i tryumfował nad wielą trudnościami sztuki, które 3 części zgromadzenia poczytywały za nieprzełamane dla głuchoniemego.

Wypis listu ob. Riedlé, ogrodnika w uczoney wyprawie ob. Baudin, pisanego z Isle de France. " Ob. Céré obiecał mi rosliny po naszym powrocie z morza południowego. Nawzaiem dałem mu dwa drzewa oliwne francuzkie, dwa gruszkowe, dwie iabłonek, wisnią, morelle, brzoskwinią, i t. d. Dał mi ieść owoc z swoich drzew chlebowych, bardzo delikatny: rozdał go także między celnieyszych mieszkańców tey osady, ażeby zakosztowawszy go nabrali ochoty do krzewienia tych drzew. Ten owoc, któryśmy ziedli, ważył 8 funtow. Ma ich ieszcze 8 na dwoch drzewach, które zrodziły. Te drzewa maią 18 calow obwodu a 15 do 16 stop wysokości; byłyby ieszcze wyższe gdyby im był wicher nie połamał wierzchołków. Zwiedzałem ogrody tuteyszych mieszkańcow, i rozdałem im nasiona naszych warzyw i kwiatów Europy. W podróży moiey nasadziłem orzechów włoskich, i dostałem bardzo wiele ich płonek; ze 30 rozdałem osadzie, a wiele ich posłałem do wyspy de la Reunion.

Pewny nędzarz z Wiltshire, orząc pole, wydobył z ziemi wielki garnek gliniany, pełen pieniędzy miedzianych, bitych po części za Cesarza Konstantyna. — Inny mieszkaniec w Poulton, wybierąiąc torf w pewney głębokości, wydobył trzewik dobrze zachowany, osobliwszego kształtu. Był ón z iednego kawała skóry, a wszelako miał przyszwę, podeszew, i paski do sprzęczek. Ale ten trzewik, nie byłby zgodny z modą dzisieyszą, bo zupełnie wystawia formę nogi, a nie iest spiczasto długi iak czołen. Domyślaią się: że ten antyk, był własnością starożytnych Bretonow: złożą go w muzeum Liverpol, obok sandału rzymskiego.

Pewny ziemianin z Aunay niedaleko Seaux, zasadzaiąc winnicę, wynalazł w mierney głębokości ziemi wiele trumien gipsowych, z których dwie prawie kałkowite. W obu ich końcach były kawałki faierek, w których ieszcze widać węgle. Dwie trupie głowy były całe, a kości trupów bardzo grube, iednak pospolitey wielkości. Przypomnieć sobie należy, iż kopiąc między drzewami na gościńcu Paryzkim, na przeciw Bagneux, znaleziono kilka lat temu podobne grobowce. Ciekawa rzecz: co maią znaczyć faierki w głowach i w nogach trupow?

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 29. *Marca* 1802.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	28	do	32.
— Żyta	—	20	—	22½.
— Jęczmienia	—	19	—	20.
— Owsa	—	14	—	15.
— Groch	—	19	—	22.
— Kaszy iaglaney	—	34	—	36.

W Wiedniu od d. 15. *do* 20. *Marca.*

Meca wynosząca 15 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	14	do	22.
— Żyta	—	10	—	15.
— Jęczmienia	—	9	—	12½.
— Owsa	—	7	—	10.

W Ołumuncu od d. 15. *do* 20. *Marca.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	15½	do	23½.
— Żyta	—	17	—	19.
— Jęczmienia	—	13	—	14.
— Owsa	—	6	—	8.
— Prosa	—	15½	—	16½.

W Gdańsku d. 13. *Marca.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	14	do	18.
— Żyto	—	10	—	11.
— Jęczmień	—	7	—	7½.
— Owies	—	4	—	4¼.

DONIESIENIA.

Dwudzieſtego szóſtego Kwietnia t. r. będzie w C. K. gubernialney dyrekcyi expedytowey Galicyi zachodniey w Krakowie doſtarczanie, papieru dla C. K. Gubernium, trybunału appellacyynego, sądów ſzlacheckich Krakowskich, rządowey buchalteryi prowincyonalney, skarbu wypłacaiącego, kaſſy bankocetlowey, adminiſtracyi celney, tabakowo-ſtemplowey, i krupkowey, tudzież dla adminiſtracyi dobr rządowych, dyrekcyi budownieżey, urzędu menniczo-probierskiego, fiskalnego, dyrekcyi policyyney, jeneralnego urzędu taxalnego, i sądu kryminalnego, nakoniec dla C. K. sądów szlacheckich, i kryminalnych w Lublinie na trzy lata, od 1go Maia 1802 poczynaiąc temu w dzierżawę wypuszczone, który się podeymie doſtarczać naylepſzego papieru w cenach naytańſzych.

Ceny pierwſze do wywołania podane są naſtępuiące.

Za ryżę hollenderskiego - -	6 *ryń.* 41.	— *regałowego* - - - - - -	14 — 51.
— *proſtego* - - - - - - -	5 — 27.	— *medianowego* - - - - - -	14 — 27.
— *wielkiego kancelarnego* - -	5 — 10.	— *wielkiego pakowego* - -	9 — 53.
— *medianowego* - - - - -	3 — 48.	— *małego pakowego* - - -	8 — 50.

W reſzcie powinien się każdy chęć dzierżawienia maiący, ſtawaiąc do licytacyi dla bezpieczeńſtwa skarbu opatrzyć kaucyą, w gotowiźnie, lub fideiuſſoryczną żadney wątpliwości niepodległą ryń. 1000, *tudzież zakładem w gotowych pieniądzach przed licytacyą złożyć się maiącym ryn.* 500 *wynoſzącym, który to zakład tym licytantom, co naysłuſznieyſzego nieuczynili podania, zaraz po zakończoney licytacyi powrocony, temu zaś, który naylepſzą podał cenę, pozatwierdzonym przez Gubernium dziele licytacyynym, i approbowanym kontrakcie do kaucyi złożyć ſię maiącey po liczony lub po złożoney kaucyi oddany, w przeciwnym razie, gdyby kontrahent odſtąpił oſiągnioney dzierżawy przed zawarciem kontraktu na rzecz skarbu wzięty zoſtanie.*

W Krakowie dnia 19. *Marca* 1802.

Wincenty Antoni Fest.

Kamienica w Krakowie pod Nrem 381 *na ulicy żydowskiey reparacyi potrzebuiąca, dziedziczna WJPani Alexandry z Lipskich Podleskiey ieſt do ſprzedania, życzący sobie iey nabyć, ma się udać do Klaſztoru większego Dominikanek do Przewielebney JPanny Matki: gdzie zupełną informacyą odbiorze.*

Podaie się do wiadomości, iż z rozkazu wysokiego Ces. Kr. sądu ſzlacheckiego Krakowskiego pozoſtałe rzeczy ruchome po ś. p. JW. Xiędzu Benedykcie Trzebińskim kuſtoſzu Kat. Krak. opacie Koprzywnickim iako to: kleynoty, tabakierki i numizmata złote i srebrne, srebro stołowe, wino Węgierskie w beczkach i butelkach, cyna, miedź, mosiądz, żelazo, szkło, suknie bielizna ſtołowa i do garderoby należąca, sprzęty domowe czyli meble to ieſt ſtoliki, kanapy, krzesła, laſtra, landſzafty, zegary, obicia, powozy, drzewo w siągach i inne rzeczy przez publiczną licytacyą dnia 5 *Kwietnia i naſtępnych dni w Krakowie na ulicy Kanowney pod Nrem* 172 *z rana od godziny* 9 *do* 12 *po południu od* 3*ciey do* 6 *ſprzedawane będą. Życzący ſobie co nabydź raczą w wyznaczonym mieyscu znaydować się.*

Dominik Raczyński, komornik sądowy Krakowski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem małoletniemu Stanisławowi Grzegorzowi hrabi Branickiemu a ſzczególniey iego oycu Xaweremu Franciſzkowi hrabi Branickiemu, że Xżę Alexander Sapieha, u sądow tych względem zapłacenia sumwy 6000 *zł. ryń. żałobę na niego podał, i pomocy sądowey, ile ſprawiedliwość wymaga dopraſzał się.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w Ces Kr. dziedzicznych kraiach znayduie się, iemu patrona tuteyſzego Chylińskiego, z iego

ſzkodą i iego koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi ſądow rozpocznie się, i ukończony zoſtanie ón przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt: w 90 dniach sam się ſtawił, albo ieżeli iakie ma prawa ſwego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisów tych śrzódków prawa używał, które do obrony ſwey ſprawy za nayskutecznieyſze osądzi, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 9 Stycznia 1802.

Gołaſzewski.
Brożowski.
Gruſzecki.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Sahanek.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tem Edyktem Xaweremu i Władysławowi Branickim, że Ignacy Apowski u Sądów tych w sprawie zapłacenia summ 48 czer. zł. i 150 zł. pol. żałobę na nich podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraſzał ſię.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyſzego Chylińskiego z ich ſzkodą i ich koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony zoſtanie; oni przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt w ciągu 90 dni ſami się ſtawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo na koniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i pogług przepiſow tych srzódków prawa używali, które do obrony ſwey ſprawy za nayskutecznieyſze osądzą, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisac byli winni.

Dan w Lublinie dnia 27 Stycznia 1802.

Gołaſzewski.
Puriscker.
Mznich.

Z Rady Ces: Król. sądów szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.
Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyſzym publicznie wiadomo czynią: że dobra Przepiorów z przyległościami, folwarkiem Przepiorów, wioskami Kamienice i Garbowice w cyrkule Sandomirskim leżące, ś. p. Jozefa hrabbi Małachowskiego dziedziczne — gdy na wyznaczonym pierwſzym na dzień 31 Stycznia i drugim na dzień 20 Czerwca zeſzłego roku terminie licytacyi, żaden kupujący nie znalazł ſię — na zaspokoienie summ 137,280 zł. 22 gr. pol. i 31,681 zł. 7 gr. pol. upadłemu domowi Heyslerowskiemu winnych, dnia 26 Czerwca 1802 roku po trzeci raz na licytacyą publiczną podane będą.

Wſzyscy zatym dóbr tych nabydź sobie życzący wzywaią ſię: ażeby na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyſzych znäydowali ſię:

Wſzyſtkim nakoniec, którym natym zależy, wolno ſię zoſtawuie, warunki dóbr maiących bydź sprzedanych i akt detaxacyi w sądowey przeyrzyć sobie regiſtraturze; zarazem wierzyciele na dobrach tych bespieczeńſtwo maiący upominaią ſię: ażeby nieoczekuiąc osobnego wezwania, dopilnowali ſię w prawach ſwoich, i niech wiedzą: że po ſprzedaży tychże dóbr przez licytacyą już do dóbr samych regreſſu mieć nie będą, ale w tey mierze iedynie do ſzacunku ſtosować ſię muſzą. — W Krakowie dnia 9 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
Slaupenski.